



**GALERIA RUSZ
to sztuka...**

Galeria Ruzs To sztuka...

30.04-30.05.2008

wystawa/akcja
w przestrzeni
miejskiej Sanoka

Galeria Ruzs to grupa artystyczna w składzie Joanna Górską i Rafał Góralski specjalizująca się przede wszystkim w prezentacji sztuki w przestrzeni miejskiej (choć nie stroni również od zamkniętych pomieszczeń). Od 1999 roku prowadzi własną galerię billboardową (przy Szosie Chełmińskiej 37 w Toruniu), gdzie pokazuje własne prace, jak i zaproszonych gości (jest to najdłużej działający projekt tego typu na świecie, prezentujący non stop sztukę na jednym billboardzie). Billboard umiejscowiony jest koło największego, miejskiego targowiska, w związku z czym ma bardzo dużą oglądalność. Grupa zarówno tworzy plakaty billboardowe, murale, realizuje akcje plakatowe jak i przeprowadza interwencje oraz akcje społeczne w przestrzeni miasta. Ideą grupy jest silne przekonanie, że sztuka jest czymś naprawdę istotnym, dlatego stara się ją transferować w codzienność i traktować jako doskonałe medium rezonansowe, dzięki któremu może zmierzyć się z tematami ważnymi dla współczesnego człowieka. Artysty urodzeni w 1973 roku, mieszkają i pracują w Toruniu.

Galeria w internecie : www.galeriaruzs.art.pl (dokumentacja billboardu),
www.galeriaruzs.com (wybrane realizacje), kontakt : karuters@o2.pl

ważniejsze stypendia i nagrody:

trzykrotne stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego
dwukrotne stypendium Miasta Torunia
nagroda im. Grzegorza Ciechowskiego za rok 2007
nominacja do Nagrody Fundacji Deutsche Bank "Spojrzenia 2007"

ważniejsze wystawy:

- Na zewnątrz, Łaźnia Gdańsk, Bunkier Sztuki Kraków, 2001
- Sztuka w mieście, Zachęta Warszawa, Bunkier Sztuki Kraków, BWA Wrocław, Arsenał Białystok 2004
- Niłość ci wszystko wybaczy, Galeria Dla... Toruń, 2005
- With Love from young Polish artist!, UND Karlsruhe, 2006
- Postery post-ery, Muzeum Plakatu Warszawa, 2006
- Patriotyzm jutra, Instytut Sztuki Wyspa Gdańsk, 2006
- Rozbij szwajcarski bank, Galeria Dla... Toruń, 2006
- Klub - wygłup z podszewką, PGR ART Gdańsk, 2007
- Spojrzenia 2007, Zachęta Warszawa, 2007
- Górską, Górecki, Góralski, Galeria Zero Berlin, 2008
- Manual CSW Toruń, 2008



Galeria Rusz istnieje od 1999 roku i jest to dla nas bardzo ważna data. Kiedy startowaliśmy z naszym bilbordem było to przedsięwzięcie spontaniczne, ale z biegiem czasu dostrzeżliśmy wagę naszych działań. Dzięki naszym systematycznym wysiłkom udało nam się stworzyć miejsce unikatowe w skali światowej, dynamiczną przestrzeń sztuki ukierunkowaną na człowieka i międzyludzką komunikację. Nasz projekt jest najdłuższą działającą galerią bilbordową, która pokazuje sztukę nieprzerwanie od tylu lat (przynajmniej nie nam nie wiadomo, by tak długo istniała inna tego typu galeria na świecie!). Nasze działania z założenia raczej skromne (tylko jeden bilbord, bez zaplecza logistycznego, prowadzony przez dwójkę artystów) stały się bardzo ważnym eksperymentem społecznym na pograniczu sztuki, sfery publicznej i komunikacji wizualnej.

Uważamy, że sztuka jest dla człowieka czymś naprawdę istotnym, bo gdyby tak nie było to czy towarzyszyłaby człowiekowi od tysięcy lat? Dlatego staramy się ją transferować w codzienność, przeszczepiać na grunt, po którym może stąpać zwyczajny człowiek, który nie jest zainteresowany sztuką galeryjną (elitarną, całkowicie dla niego niezrozumiałą i mu obojętną). Jest to działanie odwrotne do tego jakie uprawia wielu artystów współczesnych, którzy kładą nacisk głównie na elitarność i hermetyczność języka sztuki. Dla nas sztuka to żywe medium komunikacyjno-iluminacyjne tzn. sztuka jest dla nas pewnego rodzaju naddatkiem – wyrasta z życia i do niego powraca. Przydaje mu równocześnie wartości, ujawniając niewidzialne procesy, zdarzenia, mechanizmy, zjawiska, jak również przydaje pewnej mądrości rozumianej raczej jako pogłębienie wrażliwości, a nie przyrost informacji. Nasze działania traktujemy jako jeden wielki rezonator, który wprowadza umysł odbiorcy w drgania, wytrąca go z rutyny i ukazuje nowe tropy rzeczywistości.

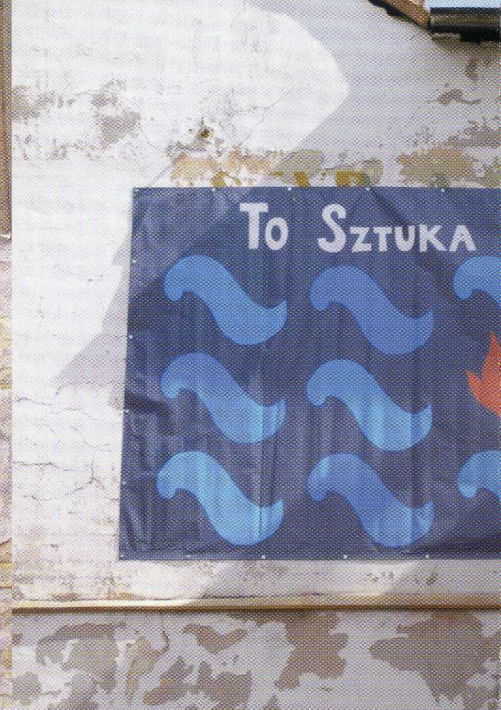
Nasz eksperyment z bilbordem oprócz tego, że pokazuje, że sztuka działa, jest istotny również z innego powodu. Jest on

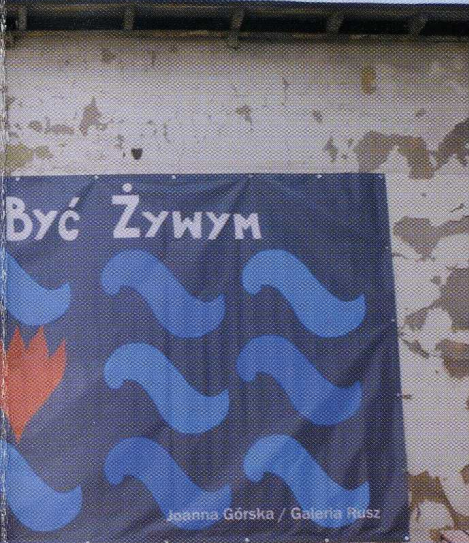
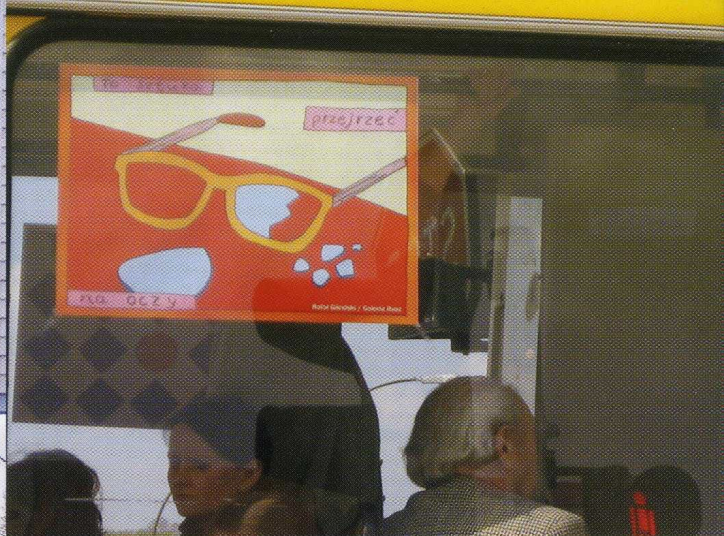
krytyczny wobec dominującego obiegu sztuki. Ukazuje nieskuteczność i miakkość działań wielkich, biurokratycznych, państwowych instytucji (takich choćby jak CSW Zamek Ujazdowski), które zatrudniają setki pracowników i mają na celu tylko zachowanie status quo. Ponieważ są to wielkie, biurokratyczne maszyny dążą one tylko do monopolizacji dyskursu i obrony swoich rozbuchanych, instytucjonalnych rozmiarów, czyli ogólnie mówiąc do stagnacji. Dla takich instytucji nie jest ważny odbiór społeczny, wręcz przeciwnie, elitarność i zamknięcie sztuki jest paradoksalnie zjawiskiem pożądanym.

Dlatego bardzo nas ucieszyła propozycja współpracy z BWA Galerią Sanocką, gdyż jest to miejsce młode i otwarte na nowoczesne myślenie. Mimo, że galeria działa od niedawna (i to w części Polski, która przez wielu uważana jest za prowincję) to sposobem myślenia i działania zdecydowanie wybiega w przyszłość. Wyprzedza mentalnie większość ośrodków, które tylko siebie uważają za miejsca centralne i opiniotwórcze. Wspólnota myślenia i działania – czyli wychodzenie ze sztuką do widza, w przestrzeń publiczną umożliwiła nam sfinalizowanie projektu w przestrzeni miejskiej Sanoka. Dzięki ciężkiej pracy i ogromnemu zaangażowaniu pracowników Galerii Sanockiej oraz grupy wolontariuszy przez pół nocy udało się nam wizualnie podbić całe miasto. Nasze prace dotarły do mieszkańców w formie banerów, ulotek, naklejek, plakatów. Zawisły na słupach, w witrynach sklepowych, w autobusach, na płotach i osiedlowych tablicach. To po prostu sztuka ... podbić miasto bez jednego wystrzału.

Gdy powróciliśmy po całym zdarzeniu do domu miło zaskoczyło nas kilka telefonów od mieszkańców Sanoka, którzy dzwonili do nas, opowiadali o swoich wrażeniach i chwalili całe wydarzenie. Pragnęli również zdobyć unikatowe plakaty by powiesić je w domu...

Koniec z banalem w sztuce nasza sztuka poRUSZa.





To sztuka nie stracić kontaktu z rzeczywistością. Rzeczywistość jest taka, że odbiorców sztuki nie ma wielu. Niektórzy nie umieją dostrzec jej nawet gdy wkroczy nagle do ich codziennego życia. Sztuka jest i pozostanie czymś elitarnym i niszowym. Nie oznacza to jednak, że należy akceptować obecne rozmiary tej niszy i nie należy poprzez permanentne sabotaże próbować jej poszerzyć. To sztuka wpłynąć choć trochę na zachwianie proporcji między wszechobecną masową papką, a kulturą ambitną i wymagającą. Dlatego właśnie pokusiliśmy się o artystyczną dywersję w obszarach na co dzień raczej obojętnych wobec sztuki.

30 kwietnia zaczęły pojawiać się w przestrzeni publicznej Sanoka prace Galerii Rusz, czyli dwójga autorów: Joanny Górskiej i Rafała Góralskiego. Nośniki tej miejskiej ekspozycji były najrozmaitsze: billboardy, plakaty, kartki-wrzutki (duże i małe), wlepki. Tego dnia nastąpił najbardziej zmasowany atak. W dwóch najliczniej odwiedzanych miejscach zawisły billboardy, zaprzyjaźnieni sprzedawcy pozwolili zakleić sklepowe witryny, mniej otwarcy zgodzili się na jeden najwyżej plakat, plakaty zawisły też w autobusach komunikacji miejskiej, krążących po mieście. Pół nocy zajęło nam obklejenie wszystkich słupów ogłoszeniowych, tablic, parkanów, wrzucenie kartek do skrzynek, pod wycieraczki samochodów i do pubów. Odwołując się do wspomnień ideologicznych pierwszomajówek postanowiliśmy przywitać sanoczan barwnym, zmasowanym atakiem sztuki. Zamiast święta pracy - święto sztuki.

Zmieniliśmy estetykę na co dzień szarych ulic. Przekaz haseł zawartych w pracach był bardzo prosty i bezpośredni, ale mimo to szybko pojawiły się pytania, co to znaczy i o co w ogóle chodzi. Zestawianie obok siebie projektów generowało jeszcze inne, nowe znaczenia. To sztuka przejrzeć na oczy i być sobą, świadomie wyzwolić się z mechanizmów szeroko pojętego systemu. To sztuka być sobą i być żywym nieegoistycznie działającym wbrew studzącym zapach czynnikom. Z komunikatów, które na różny sposób można było odbierać osobiście, w egzystencjalnym kontekście, równocześnie wylaniała się syntetyczna definicja sztuki i współczesnego artysty. To właśnie artysta

pozostaje na placu boju, jako jeden z niewielu nie traci kontaktu z rzeczywistością, zauważa rzeczy często wypierane ze społecznej świadomości, widzi w sposób jaskrawy, nie chowa się w tłumie, pozostaje niewygodnie aktywny.

Prace Galerii Rusz świetnie wpasowały się w małomiasteczkową atmosferę. Płaszczyzny o uproszczonej kompozycji, z premedytacją nieprofesjonalne, chwilami naiwne w operowaniu środkami plastycznymi wpisały się w prowincjonalną estetykę, podkreślając ją i demaskując jednocześnie. W zmieniającej się rzeczywistości na peryferiach zachowały się jedyne w swym rodzaju sklepiki, zakłady fryzjerskie, kiczowate reklamy i witryny, wielkie zamiętanie do ozdobności idzie tu w parze z unikaniem profesjonalnych usług w tej dziedzinie. Gdyby tak przejrzeć na oczy, to nie wiadomo czy należałoby chronić ten lokalny folklor, czy może złapać kontakt z rzeczywistością, która zdążyła się dookoła już dawno zmienić. Ale właśnie ta szczerość łącząca obrazy Galerii Rusz z różnymi odcieniami prowincjonalnego miasteczka to coś na przekór masowym trendom.

Po długim weekendzie życie wróciło na swoje codzienne tory. Plakaty zaczęły znikać, część zaklejono nowymi reklamami, część powędrowała do domów mieszkańców, którzy chcieli mieć pamiątkę. Obserwując te zjawiska zrodził się pomysł mikroingerencji. Niewielkie, ale uporczywie liczne wrzutki zaczęły pojawiać się wszędzie tam, skąd znikwały plakaty, niepokoiły z ogłoszeń, reklam, stawały się niekiedy celnym, ale ironicznym komentarzem do absurdu pożyczek komunijskich i innowacyjności solariumów, kiczu popularnych plakatów, tandetności sklepowego asortymentu.

Sanok jest miejscem w wielu aspektach idealnym do tego typu działań. Z racji swej wielkości łatwo daje się ogarnąć i monitorować. Od wielu osób wiemy, że akcja odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców, Nasze działania dotarły nawet do miejsc tak niedostępnych jak areszt śledczy. To sztuka wytrącić ludzi z monotonii codzienności i zmusić do myślenia, a to nam się udało na pewno.

Rađa Sulikowska-De Jena

POŻYCZKA KOMUNIJNA

DO KAŻDEGO KREDYTU SUPER PREZENT!
 SĄNOK UL. JAGIELLOŃSKA 16/2
 (NAPRZECIW PARKINGU)
 TEL. 013-46-42096, 667-721-015



1. D.
- 2.1
- 3.
- 4.
- 5.
6. BEZ OPLAT WSTĘPNYCH!
7. NOWY BANK BEZ BIK-U!
8. OD 90 ZŁ DOCHODU!

ZAPRASZAMY!!!!!!!

KLASYCZNY KREDYT
 KREDYT NA WYKONANIE
 KREDYT NA WYKONANIE
 KREDYT NA WYKONANIE



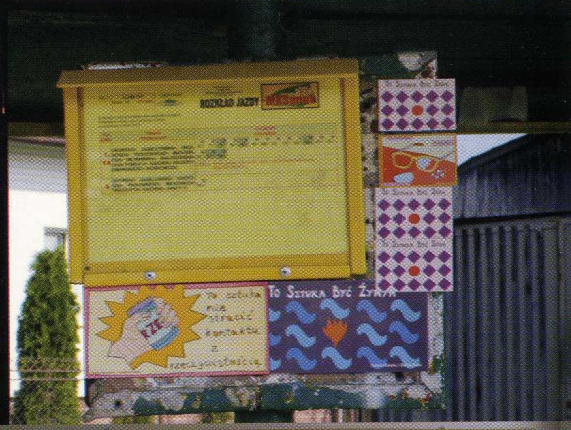
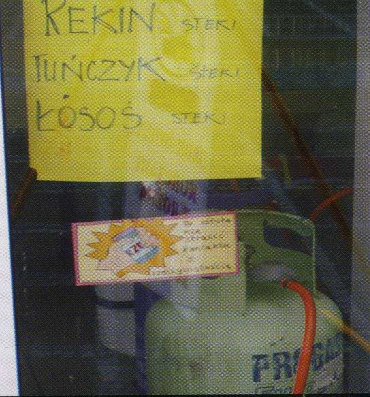
INTERNET



GALILEO KOMPUTERY
 Hurtowe ceny
 oryginalne Tusze
 ActivJet

✓ Tusz HP no. 110 ca. 28 zł	✓ Tusz HP no. 110 ca. 45 zł
✓ Tusz HP no. 21 ca. 27 zł	✓ Tusz HP no. 21 ca. 43 zł
✓ Tusz HP no. 27 ca. 37 zł	✓ Tusz HP no. 27 ca. 48 zł
✓ Tusz HP no. 28 ca. 48 zł	✓ Tusz Canon no. 28B ca. 9 zł





"To sztuka..." Galeria Rusz, akcja i wystawa w przestrzeni miejskiej Sanoka
30.04-30.05.2008
kurator: Agata Sulikowska-Dejena

Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka
- BWA GALERIA SANOCKA

Aynek 14
38-500 Sanok
tel./fax: 013 46 36 030, e-mail: galeriasanocka@gmail.com
www.galeriasanocka.pl

opracowanie katalogu: Agata Sulikowska-Dejena
fotografie: Agata Sulikowska-Dejena, Joanna Górską, Rafał Góralński, Tomek Mistak

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MK i DN
Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

honorowy patronat: wicewójewoda podkarpacki Pani Małgorzata Chomyczy

sponsorzy galerii:


Podkarpacki Bank Spółdzielczy

Firma DeF
sztalugi i płótna



 **BERLONI**
www.berloni.it

sponsorzy akcji:

drukarnia
Zakład Usług
Poligraficznych
Zbigniew Jaskulski

 **BERLONI**
www.berloni.it


Podkarpacki Bank Spółdzielczy



Zakład usługowo-handlowy
J. Kurnik
Ul. Bema 6, Sanok

